

Mowa nienawiści w internecie w doświadczeniu polskiej młodzieży

Joanna Włodarczyk
Fundacja Dzieci Niczyje, Uniwersytet Warszawski

Artykuł prezentuje wyniki badania młodzieży dotyczącego mowy nienawiści w internecie. W ramach badania przeprowadzono pięć wywiadów grupowych i 10 wywiadów indywidualnych oraz analizę treści. Artykuł przedstawia ocenę zjawiska mowy nienawiści w internecie przez młodzież, jej doświadczenia w tym obszarze oraz sposób reagowania na tego typu treści w kontekście szerszego zjawiska obrazania w internecie.

Słowa kluczowe: mowa nienawiści, internet, młodzież, hejt

Wprowadzenie

Szeroka dostępność internetu wśród dzieci i młodzieży w Polsce wiąże się z wieloma zagrożeniami dla młodych ludzi, między innymi kontaktem z agresją werbalną i mową nienawiści. Powszechność tego typu materiałów i wypowiedzi w sieci może obniżać wrażliwość młodych ludzi na problem. Niektórzy wyrażają wobec nich obojętność, a nawet uznają je za atrakcyjne, zabawne. Dzielią się nimi, wyrażają aprobatę, udostępniają. Młodzi ludzie tworzą też takie treści, komentując aktualne wydarzenia, kierując je przeciwko osobom publicznym, swoim rówieśnikom czy innym znajomym lub nieznanym osobom w sieci.

Problem ten to nie tylko „mowa nienawiści”, ale także szersza „kultura obrazania” (pojęcie zaproponowane w raporcie „Internetowa kultura obrazania”; Krejtz, 2012). Są to zjawiska ściśle powiązane i powinny być wspólnie adresowane w badaniach i działaniach na rzecz zwiększenia ogólnej kultury wypowiedzi w internecie.

Definicja

Termin „mowa nienawiści” pochodzi on od angielskiego *hate speech*. Według Nijkowskiego (2008), „mowa nienawiści polega na przypisywaniu szczególnie negatywnych cech lub wzywaniu do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną,

przede wszystkim taką, do której przynależność jest postrzegana jako «naturalna» (przypisana), a nie z wyboru”. Nijkowski (2008) wyróżnia też sześć wyznaczników mowy nienawiści:

1. nadmierne uogólnianie negatywnej cechy – negatywne stereotypy grup obcych;
2. przypisywanie szczególnie negatywnych cech – przypisywanie osobom lub grupom szczególnie negatywnych cech lub uczynków;
3. uwłaczająca leksyka, dehumanizacja – analogie, metafory;
4. lekceważenie, podważanie rytuałów poważania – protekcyjne traktowanie, okazywanie wyższości, niedopuszczanie do głosu;
5. katalogi i zestawienia – katalogi demaskujące „Żydów”;
6. przedmiot nienawiści – mowę nienawiści wyróżnia przedmiot krytyki, zbiorowości, do których przynależność ma charakter przypisany (płeć, kolor skóry, orientacja seksualna, narodowość, etniczność, kalectwo, język ojczysty itd.).

Natomiast w *Raporcie mniejszości* zwrócono uwagę na takie elementy wypowiedzi klasyfikowanych jako mowa nienawiści, jak: silne negatywne emocje oraz przedmiot odniesienia wypowiedzi pojmowany jako przedstawiciel grupy lub mniejszości (Troszyński, 2012).

Łobodziński (2003) przedstawia definicję mowy nienawiści w ekspertyzie opublikowanej przez Kancelarię Sejmu. Według niego są to „wypowiedzi ustne i pisemne oraz przedstawienia ikoniczne łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części od nich niezależnych – takich jak przynależność rasowa, etniczna i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, kalectwo, czy przynależność do *naturalnej* grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący określonym językiem. Jest to upubliczniona przemoc werbalna, wyraz nienawiści kolektywnej, adresowanej do *zbiorowości naturalnych*, wyznaczonych przez rasę, narodowość, płeć i wyznanie, do których nie przynależy się z racji swobodnie wybieranych przekonań”.

Węższą definicję można znaleźć w Rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy nr R97/20, gdzie „mowa nienawiści obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu.” (Council of Europe, 1997).

Za prawną definicję mowy nienawiści można uznać tę przedstawioną w art. 257 Kodeksu karnego: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. (Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. –

Kodeks karny. Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553). Tutaj również nie są wspomniane mniejszości seksualne, za to pojawia się przynależność etniczna i wyznaniowa. Inne artykuły Kodeksu karnego, w których można doszukiwać się także ochrony przed mową nienawiści, to art. 196 (obraza uczuć religijnych), art. 212 (zniesławienie) oraz art. 216 (znieważenie). Również w Kodeksie cywilnym są artykuły pośrednio dotyczące mowy nienawiści – art. 23 i 24, które mówią o ochronie dóbr osobistych człowieka, w tym ochronie czci i wizerunku (Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93).

Nie wszystkie agresywne wypowiedzi w sieci można określić jako mowę nienawiści. Szerszym pojęciem jest tzw. hejtowanie (od ang. *hate* – nienawidzić, wrogość). Termin ten stosuje się przede wszystkim do takich wypowiedzi, które są agresywne, przekraczają granice kultury wypowiedzi, a jednocześnie nie spełniają warunków zakwalifikowania ich do kategorii mowa nienawiści.

Skala problemu

Kultura obrażania w internecie przejawia się również jako jedna z form cyberprzemocy. Z badań przeprowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje – w ramach projektu EU NET ADB (Włodarczyk, 2013) – wynika, że 40% młodych ludzi w wieku 14–17 lat spotkało się w internecie z przejawami mowy nienawiści w formie obraźliwych komentarzy czy dyskusji na forach. W grupie wiekowej 16–17 lat odsetek ten wynosił 45%. Badanie pokazuje, że osoby, które miały kontakt z przekazami pełnymi nienawiści w sieci, wykazywały większą skłonność do depresji lub zachowań lękowych.

Wagę problemu potwierdzają też doświadczenia Fundacji Dzieci Niczyje. O coraz częstszych przejawach mowy nienawiści i kultury obrażania w sieci świadczą wypowiedzi uczestników organizowanych regularnie spotkań z młodzieżą (Youth Panel). Temat ten jest bardziej powszechny również w zgłoszeniach do fundacyjnego projektu Helpline.org.pl (800 100 100) świadczącego pomoc dzieciom, młodzieży, rodzicom oraz osobom pracującym z dziećmi w sytuacjach zagrożeń młodych ludzi online.

Według badania przeprowadzonego w reprezentatywnej próbie młodzieży (16–18 lat) i dorosłych Polaków, wśród młodzieży największe jest przyzwolenie na mowę nienawiści wobec mniejszości seksualnych, Romów, Żydów i muzułmanów, najmniejsze zaś wobec Ukraińców i Afrykańczyków. Ogólnie młodzież trochę bardziej akceptuje mowę nienawiści niż dorośli, szczególnie w odniesieniu do takich grup, jak Żydzi i muzułmanie. Może to być związane z tym, że młodzi ludzie znacznie częściej niż dorośli stykają się z przykładami mowy nienawiści. Co ważne, w przypadku młodzieży również dużo silniejszy jest związek między kontaktem z mową nienawiści a poziomem słownej agresji. Okazało się także, że to internet jest miejscem, gdzie młodzi ludzie najczęściej spotykają się z mową nienawiści, częściej niż rozmawiając ze znajomymi lub oglądając telewizję (Bilewicz i in., 2014).

Skalę zjawiska w internecie przedstawia raport *Internetowa kultura obrażania?*, według którego aż 57% polskich internautów uważa, że debata online przekracza granice kultury (Krejtz, 2012). Z *Raportu Mniejszości*, który przedstawia dane z monitorowania polskiego

internetu pod kątem mowy nienawiści i języka wrogości wynika, że 36% wypowiedzi internautów dotyczących mniejszości zawierało negatywne emocje. Najwięcej, bo aż ok. 48% wypowiedzi dotyczyło Żydów. W następnej kolejności: muzułmanów (20%), Rosjan (17%), Niemców (14%). Wśród tekstów noszących znamiona języka wrogości lub mowy nienawiści, najbardziej negatywnie emocjonalnie nacechowane były wypowiedzi dot. muzułmanów i Żydów (*Raport mniejszości*, za: Ratajczak, 2013).

Z powyższych badań wynika, że internet jest jedną z głównych przestrzeni, gdzie można spotkać się z mową nienawiści, szczególnie w przypadku młodych ludzi – co może być związane z tym, jak dużo czasu młodzież spędza w internecie i jaką rolę pełni on w ich życiu. Z drugiej strony z innych badań wynika, że mowy nienawiści w internecie jest stosunkowo mało, jeżeli weźmie się pod uwagę ilość treści tworzonych przez użytkowników sieci (Krejtz, 2012). Dlatego w badaniu mowy nienawiści w internecie można mówić o dwóch podejściach. Pierwsze to takie, które pokazuje skalę zjawiska w wartościach bezwzględnych, np. liczbie postów zawierających takie treści – zostało ono zaprezentowane w *Raporcie Mniejszości* (Troszyński, 2012). Drugie jest podejściem, w którym pokazuje się skalę zjawiska jako część wszystkich treści w internecie – przykładem jest tutaj raport *Internetowa kultura obrażania?* (Krejtz, 2012). Jonak (2012) przedstawia tę różnicę w następujący sposób: „*Raport Mniejszości* kategoryzował wszystkie posty badanych forów internetowych do poszczególnych kategorii. Liczba postów zawierających mowę nienawiści została oszacowana na prawie 86 tysięcy. Ta liczba robi wielkie wrażenie, jednak należy pamiętać, że wszystkich przeanalizowanych postów było prawie 10 milionów.”, czyli mowa nienawiści stanowiła 0,86% wypowiedzi. Zatem według drugiego omawianego podejścia mowa nienawiści w internecie nie powinna być uznawana za duży czy powszechny problem. Dlaczego więc część badaczy jest innego zdania? Dzieje się tak, ponieważ treści przedstawiane w internecie nie mają takiej samej wagi, nie są równie dostępne czy czytane przez tę samą liczbę użytkowników. Najbardziej kontrowersyjne treści zazwyczaj są bardziej popularne, częściej się o nich mówi, przez co więcej osób wie o ich istnieniu (Krejtz, 2012; Jonak, 2012). Wynika to z tego, że np. na Facebooku komentarze mogą być polubione, a te które mają najwięcej polubień, trafiają na szczyt listy komentarzy i są najbardziej widoczne, czyli de facto docierają do większej liczby użytkowników. Warto także dodać, że w przypadku wątków dotyczących mniejszości mowa nienawiści może stanowić aż 50% treści (Troszyński, 2011, za: Jonak, 2012), co oznacza, że jest ona skoncentrowana w określonych miejscach sieci i tam widać, jak duży jest to problem.

Metodologia

Postrzeżenie problemu mowy nienawiści w internecie przez młodzież postanowiliśmy zbadać w kontekście korzystania przez młodzież z internetu i innych doświadczeń z tym związanych. Wszelkie doświadczenia korzystania z sieci są ściśle powiązane i te dotyczące mowy nienawiści nie są wyłączone z rzeczywistości młodych ludzi. Potwierdza to chociażby nieznajomość tego terminu, czy też podawanie przez respondentów przykładów szeroko

pojętego *hejtu* na pytanie o zjawisko mowy nienawiści już po podaniu jej definicji. Dlatego w badaniu nie chcieliśmy sztucznie wyodrębnić przykładów mowy nienawiści.

Celem badania było ustalenie, jak młodzi ludzie postrzegają mowę nienawiści w internecie, czy znają ten termin, co zaliczają do takich zachowań i w jakich miejscach w internecie spotykają się z ich przejawami.

W ramach badania zaplanowano wywiady grupowe (fokusowe) i indywidualne z dziećmi i młodzieżą, a następnie, na podstawie danych zgromadzonych w wywiadach, przeprowadzenie analizy treści publikowanych w miejscach w internecie, w których respondenci spotykali się z przejawami kultury obrażania i nienawiści.

Badanie zostało przeprowadzone w maju i czerwcu 2014 roku. Przeprowadzono pięć wywiadów grupowych, w których wzięło udział 28 osób oraz 10 wywiadów indywidualnych. Wzięło w nich udział w sumie 38 osób (30 dziewczyn i 8 chłopców) w wieku 12–18 lat. Respondenci byli mieszkańcami wsi (10 osób), średniego miasta (17 osób) i dużego miasta (11 osób). Wedle wiedzy badaczy, respondenci nie należeli do żadnych mniejszości.

Tabela. Liczba, wiek i płeć respondentów

		Wywiady indywidualne	Wywiady grupowe	Ogółem
Liczba	wywiadów	10	5	15
	respondentów	10	28	38
Wiek w latach	przedział	12–15	12–18	12–18
	średni	13	14,5	14
	mediana	13	15	15
Wiek w latach	kobieta	6	24	30
	mężczyzna	4	4	8

Źródło: MPiPS, 2013.

W trakcie realizacji pierwszego etapu badania – wywiadów z młodzieżą okazało się, że trudno jest ustalić „miejsca” w internecie, w których młodzi ludzie spotykają się z przejawami mowy nienawiści. Większość ich działalności internetowej skupiona jest wokół portali społecznościowych i większość treści, z którą mają do czynienia jest interakcyjna i czasowa. Często są to też treści dostępne wyłącznie dla ograniczonej grupy osób – znajomych czy obserwatorów – lub też trudno je odnaleźć bez znajomości loginów, jakimi młodzi ludzie posługują się w sieci. Dlatego ta część badania została znacznie okrojona i w analizie skupiono się na danych uzyskanych w wywiadach. Analizie poddano strony i

portale wspomniane przez respondentów w wywiadach: YouTube, Facebook, Ask.fm, fotka.pl, komixxy.pl, zapytaj.onet.pl i Iconosquare.

Wyniki

Korzystanie z internetu

Według *Diagnozy Społecznej* z 2013 roku 67% gospodarstw domowych ma dostęp do internetu. Wśród młodych ludzi w wieku 16–24 lat ten odsetek jest dużo większy – 97% ma dostęp do internetu. Młodzi ludzie stanowią zarazem 21% internautów. Wśród niekorzystających z internetu, osoby w tym wieku to jedynie 1,2%. Niemal wszyscy korzystają z komórki (98%) i komputera (97%), a połowa posiada smartfon (49%) (Batorski, 2013). W przypadku dzieci istotną informacją jest, że ich obecność w gospodarstwie domowym koreluje z posiadaniem komputera i dostępu do internetu. Wśród dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej i gimnazjum, komputer ma 95%, zaś dostęp do internetu 90% (Batorski, 2013).

Nasze badanie potwierdziło powszechność korzystania z internetu przez dzieci i młodzież.

W naszym wieku to internet to podstawa, bez niego tak jakby nie możemy żyć, dużą ilość czasu spędzamy, mamy portale różne, różne konta założone na nich. I po prostu... no, to jest niezbędna nasza rzecz, nie?

(wywiad 4, dz¹, 13 lat)

Wśród respondentów można wyodrębnić dwie grupy pod względem częstotliwości korzystania z internetu. Pierwsza, to grupa, w której młodzież korzysta z internetu przez telefony komórkowe lub smartfony, rzadko tablety, wtedy są podłączeni do internetu cały czas. Trudno jest wyznaczyć tutaj moment rozpoczęcia czy zakończenia korzystania z internetu – cały czas mają dostęp do sieci i korzystają w miarę potrzeby lub też, gdy dostaną wiadomość itp. Druga grupa to młodzi ludzie, którzy nadal korzystają z internetu głównie za pomocą komputera

lub laptopa. Ta grupa nie jest podłączona do sieci cały czas, ale w większości korzysta z internetu codziennie, najczęściej wieczorem, od pół godziny do kilku godzin dziennie w tygodniu, w dni wolne często dłużej.

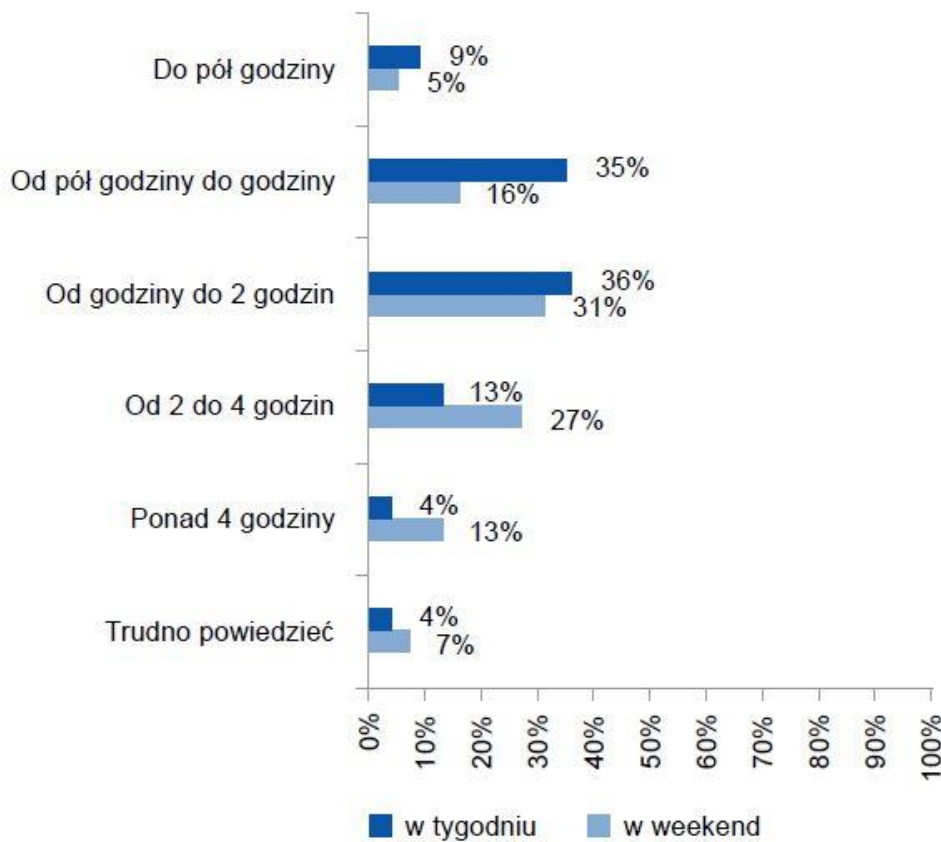
Wypowiedzi naszych respondentów warto skonfrontować z badaniem przeprowadzonym w 2013 roku w reprezentatywnej próbie młodzieży w wieku 10–15 lat. Według niego nadal dominującym urządzeniem, jeżeli chodzi o korzystanie z internetu, jest

¹ Dziewczyna

komputer. Jednak ponad połowa dzieci w tym wieku ma telefon lub tablet z dostępem do internetu, z którego najczęściej korzystają w domu, a dopiero potem w szkole, u znajomych czy w środkach komunikacji (TNS, Orange Polska, Fundacja Orange, FDN, 2013). Jeżeli chodzi o czas, to, według tego badania, młodzi ludzie spędzają w internecie dziennie w tygodniu najczęściej od pół godziny do dwóch godzin, zaś w weekend – od godziny do czterech godzin (wykres).

Aktywność młodzieży w internecie skupia się głównie wokół portali społecznościowych. Popularność tych portali zmienia się w czasie. Obecnie najbardziej powszechny jest Facebook, Instagram i Ask.fm, wcześniej bardzo popularna była

Wykres. Ile godzin dziennie zwykle korzystasz z internetu w trakcie weekendu oraz w tygodniu? (N=500, 10–15 lat, 2013 r.)



Źródło: TNS, Orange Polska, Fundacja Orange, FDN, 2013.

Aktywność młodzieży w internecie skupia się głównie wokół portali społecznościowych. Popularność tych portali zmienia się w czasie. Obecnie najbardziej powszechny jest Facebook, Instagram i Ask.fm, wcześniej bardzo popularna była

Nasza Klasa (nk.pl). Niektórzy korzystają także z Twittera, portalu 6obcy.pl czy Fotka.pl, na dwóch ostatnich rozmawia się z obcymi osobami. Również na Ask.fm często kontaktują się z obcymi, na pozostałych portalach – głównie ze znajomymi. Co ważne, większość z tych

portali jest przeznaczona dla osób powyżej 13 roku życia, jednak większość respondentów zaczęło korzystać z nich dużo wcześniej, nawet w wieku dziewięciu lat. Potwierdzają to wyniki badania przeprowadzonego w 2013 roku (TNS, Orange Polska, Fundacja Orange, FDN, 2013).

W naszym wieku to od V klasy, to już naprawdę wszyscy mają Facebooka i z czwartych też właśnie. I tylko na Facebooku się pisze, nawet jak jakaś dziewczyna się zakocha w chłopaku, też pisze na Facebooku do niego. No właśnie, bo teraz już tak nie ma, że podejdziesz się do kogoś i się porozmawia, tylko wszyscy na Facebooku. I fejs, i fejs, i fejs albo na Asku po prostu przez anonima się pisze do chłopaka, później się go jednak zaprasza do znajomych i tak się zaczyna.

(wywiad grupowy 4, szkoła podstawowa)

Wszyscy na Facebooku siedzą

(wywiad 10, ch², 15 lat)

Różne, od tego, co jadłaś dziś na śniadanie, po co dzisiaj robisz, masz chłopaka, co z nim robisz, zerwaliście. Masz okres? Nie mam. Takie pytania na Asku. Masz anoreksję? Nie. Tniesz się? Tak, ale nie mówcie nikomu. To w ogóle było śmiesznie strasznie, strasznie, strasznie.

(wywiad 1, dz, 13 lat)

Młodzi ludzie korzystają również z internetu ze względu na różne rozrywki – oglądanie filmików, słuchanie muzyki (YouTube), granie w gry, strony z memami typu demotywatory.pl, kwejk.pl. W internecie szukają też pomocy w odrabianiu lekcji (Wikipedia, zadane.pl), korzystają też ze Skype’a, robią zakupy (głównie dziewczyny kupują ubrania, ten wątek pojawił się przede wszystkim w przypadku dziewczyn mieszkających na wsi). Poszukują też rzeczy związanych z ich hobby – czytają teksty po angielsku, oglądają sport. Dla dzieci i młodzieży internet to przede wszystkim kontakt ze znajomymi i dobra zabawa. Za zalety internetu respondenci uważają łatwość komunikowania się z rodziną i znajomymi, poznawanie nowych ludzi o podobnych zainteresowaniach, pomoc w odrabianiu lekcji i nauce, słuchanie muzyki, oglądanie filmów, możliwość zakupów.

Mimo wszelkich zalet korzystania z internetu i pozytywnych doświadczeń z nim związanych, respondenci przyznali, że mieli także negatywne doświadczenia. Wśród nich pojawiło się kilka przypadków nagabywania przez obce osoby w celach seksualnych lub inne niechciane kontakty. Zdarzały się również przypadki kradzieży profili lub podszywanie się na portalach społecznościowych. Badani wspominali również o niechcianych lub niebezpiecznych treściach, na które trafili w internecie. Były to treści brutalne lub pornograficzne, a także nachalne reklamy.

² Chłopiec

Wpadłem na jakiś filmik, i on był tam z tych krajów arabskich, to człowiekowi przed kamerą odcięli maczetą głowę i wrzucili to do internetu.

(wywiad 10, ch, 15 lat)

Kultura obrażania i hejt

Wśród negatywnych stron internetu młodzi ludzie wymieniają obrażanie i hejtowanie przez internautów. Warto tutaj dodać, że „hejt” lub „hejtowanie”, jest zupełnie naturalnym terminem dla młodzieży, przede wszystkim dla gimnazjalistów, uczniowie szkoły podstawowej rzadziej go używali. „Hejt” definiują jako „obrażanie takie anonimowe” (wywiad 9, ch, 15 lat), „obrażające różne takie teksty” (wywiad 3, dz, 14 lat).

W opinii młodzieży hejt czy obrażanie się jest powszechne w internecie, każdy się z nim spotyka, różnica polega na tym, że niektórzy częściej i bardziej personalnie, inni mniej. Jest to nieodłączny element korzystania z internetu.

Zawsze się trafia jakies hejty, na każdym portalu.

(wywiad grupowy 2, gimnazjum)

Hejtowaniu sprzyja anonimowość, dlatego częściej pojawia się ono na portalach, gdzie można ukryć swoją tożsamość – np. Ask.fm, YouTube, 6obcy.pl.

Na Asku, tam na pewno, sądzę, że każdy dostał kiedyś jakiegoś hejta albo jakieś wyzwisko, nie wierzę w to, że nie.

(wywiad 9, ch, 15 lat)

Często na YouTube pod filmami jest, że: przestań nagrywać, bo coś tam... A osoba, która to ogląda: weź skończ, sam masz kurde 15 lat i... i w ogóle nie potrafisz się odezwać, weź, skąd przyszedłeś, i zaczyna wyklinać. I później tak się też to kręci też ostatnio oglądałam filmik takiej dziewczyny, co śpiewała. I też były hejty, że nie umiesz śpiewać, weź przestań.

(wywiad grupowy 3, gimnazjum)

Hejty są zazwyczaj z anonima pisane, że nikt nie ma odwagi napisać wprost, tylko każdy pisze po kryjomu.

(wywiad grupowy 2, gimnazjum)

Jako przykłady hejtu, młodzi respondenci przywoływali negatywne komentarze pod zdjęciami, głównie na Facebooku, które często prowadziły do usunięcia zdjęcia. Badani wspominali również o przerabianiu zdjęć i wrzucaniu np. na strony pornograficzne oraz o przesyłaniu nieprzyjemnych zdjęć czy wulgarnych filmików.

Obraził mnie albo wysłał mi jakieś zdjęcie, jakiegoś trupa rozwalonego, czy coś, ja bym wolał, żeby na przykład ktoś się spytał, czy chcę to zobaczyć, czy nie, bo na przykład ktoś lubi takie, nie lubi, tylko że może to obejrzeć, nie przerazi go, a dla innych na przykład, gdy zobaczy, to będzie miał potem wyrzuty sumienia na przykład, też tak jest.

(wywiad 2, ch, 13 lat)

Jako o przykładach kultury obrażania badani mówili także o przeklinaniu w internecie oraz o kłótniach przyjaciółek/byłych par na portalach społecznościowych, podczas których obie strony obrażają się wzajemnie np. ujawniając wszystkim prywatne informacje.

Respondenci wspominali również o *hate page'ach* – czyli stronach, na których gromadzą się i wypowiadają osoby przeciwko jakiejś innej osobie. Obecnie często spotyka się takie profile na Facebooku, są one zakładane przeciwko sławnym osobom, ale także, jak wynika z badania, przeciwko swoim rówieśnikom.

Na przykład, że ktoś na przykład nie lubi jakiejś osoby, to na przykład zakłada powiedzmy fanpage anty-X, na przykład, to on może nie lubi, on pisze złośliwe rzeczy na temat tej osoby, wymyśla, na przykład ludzie to lajkują, później widzą to wszystko, później to przechodzi dalej, nawet do tych, którzy nie mają internetu. To się roznosi i później taka osoba na przykład w szkole jest wyśmiewana, bo ktoś coś wymyślił.

(wywiad 10, ch, 15 lat)

Respondenci, szczególnie uczniowie szkoły podstawowej, często powtarzali te same historie dotyczące nieprzyjemnych sytuacji związanych z korzystaniem z internetu przez młodych ludzi – były to najczęściej historie medialne lub takie, o których mówiła cała szkoła. Najczęściej dowiadywali się o nich od nauczycieli na szkolnych pogadankach. Przykładem takiej powtarzanej historii była ta dotycząca nastolatki z Wielkiej Brytanii, która popełniła samobójstwo z powodu komentarzy na portalu Ask.fm.

Zapytani o to, co może być obraźliwe w internecie, badani mówią przede wszystkim o elementach, które mogłyby ich obrazić. Wśród naszych respondentów, co najmniej większość nie należała do żadnych mniejszości narodowych/religijnych/seksualnych itd. i być może dlatego w zasadzie nie skojarzyli tego pytania z mową nienawiści.

Mowa nienawiści

Zdecydowana większość respondentów nigdy nie słyszała określenia „mowa nienawiści”, a jeżeli ktoś słyszał, to nie umiał wytłumaczyć jego znaczenia. Tylko w jednym wywiadzie grupowym pojawiła się próba definicji tego terminu:

...że mówi do jakiejś osoby, że jej nienawidzi i zachowuje się tak i pokazuje, że jej nie lubi?

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

W przypadku mowy nienawiści, po wyjaśnieniu znaczenia tego terminu³, odpowiedzi były zróżnicowane – niektórzy nie mogli sobie przypomnieć, żeby kiedykolwiek napotkali na takie wypowiedzi, jednak znaczna część respondentów przytoczyła przykłady z własnego doświadczenia. Poniżej zacytowano wypowiedzi dotyczące mowy nienawiści, z którymi respondenci spotkali się w internecie. W przypadku mowy nienawiści na tle narodowościowym, pojawiły się przykłady dotyczące Niemców, Rosjan i Ślązaków.

Jak grałem właśnie na konsoli, tam jakiś Polak mówił przez mikrofon do Niemców coś, przeklinał. (...) Nienawidzą tam, Polacy na przykład nienawidzą Rosjan, Niemcy też Polaków nienawidzą, parę osób z Polski, dużo osób, tak jest właśnie.

(wywiad 2, ch, 13 lat)

Z Rosji to się nabijają, z Rosji to się mega nabijają.

(wywiad grupowy 3, gimnazjum)

Raz tam dostałem jakieś zaproszenie od jakiegoś tam gościa, do jakiegoś tam anty-Śląska koalicja, jakoś tak, no i ja tam wszedłem, o Śląsku pisali jakieś bzdety takie.

(wywiad 2, ch, 13 lat)

Pochodzenie oraz religia były przyczyną mowy nienawiści na portalu Ask.fm, której świadkiem była jedna z respondentek.

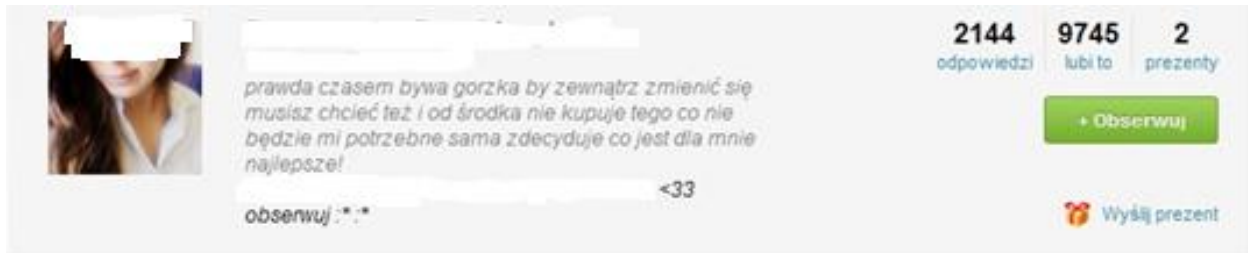
Widziałam takie coś na Asku też, był taki chłopak i taki inny chłopak, i ten pierwszy chłopak był innej religii, był chyba Arabem, coś takiego, i właśnie miał konto na Asku, ale przyjechał do Polski, no i tam, wiadomo, uczył się, studiował chyba, no i po prostu znał dobrze polski, pisał na Asku po polsku, odpowiadał na pytania, no ale ten drugi chłopak, oni oboje byli sławni, no i ten drugi chłopak zaczął go hejtować, że on to nie powinien w ogóle tutaj przyjeżdżać, jeżeli on jest innej narodowości, to on w ogóle nie powinien tam być, tutaj w naszym kraju, że w naszym kraju są tylko biali ludzie, i takie rzeczy.

(wywiad 3, dz, 14 lat)

Ask.fm jest miejscem, gdzie mowa nienawiści pojawia się często właśnie dlatego, że kontrowersyjne wypowiedzi są bardziej popularne i dzięki nim można budować swoją pozycję w tym serwisie. Poniżej przedstawiono przykłady, gdzie nastoletnie dziewczyny (jak wynika z opisu i zdjęcia) prezentują wypowiedzi antysemickie.

³ mowa nienawiści – obrażanie innych z powodu wyglądu (np. kolor skóry), religii (np. Żydów, muzułmanów), narodowości (Rosjan, Niemców) lub innych cech (np. homoseksualistów).

Rysunek 1.



Wisła Kraków to są Kurwy!!!! Żydy jebane
Dramatyzujesz weś coś na uspokojenie !

4 miesiące temu

9 osoby lubią to

Źródło: Ask.fm.

Rysunek 2.



Jaką krew mają Żydzi?... GAZOWANĄ :3 KataricZ

hahahahaha co robi mały żyd siedzący przy kominie? czeka na rodziców

6 miesięcy temu

3 osoby lubią to

Źródło: Ask.fm.

W wywiadach pojawił się również przykład z wypowiedziami dotyczącymi orientacji seksualnej.

Albo nawet na homoseksualnych, typu chłopaki, dziewczyny, normalna rodzina, zakaz pedałowania.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Na wypowiedzi atakujące homoseksualistów bardzo łatwo trafić na portalach społecznościowych, np. na Facebooku. Często występują jako komentarze do wrzuconych informacji – poniżej takie komentarze do linku do artykułu „Homoseksualiści walczą o noclegownię”.

Rysunek 3.



Źródło: Facebook.com.

Badani spotykali się również z mową nienawiści w stosunku do osób o innym kolorze skóry.

Spotkałam się z takimi sytuacjami, że była dziewczyna obrażana, dlatego że pochodziła z innego kraju, że miała inny kolor skóry.

(wywiad 5, dz, 12 lat)

Na przykład mówi się, że ktoś tam, innego koloru skóry, coś mu się tam udało zrobić, to potem nienawiści komentarze: co to za kurde Murzyn, najczęściej na Murzynów się niestety jedzie na czarnoskórych się mówi „Murzyni” na czarnoskórych mówi się, że co to, że jaki to on jest, że w ogóle... że powinien przyjechać... skąd przyjechał.

(wywiad grupowy 3, gimnazjum)

A ktoś doda zdjęcie na Facebooka, a ma czarny kolor skóry i ktoś zobaczył to przypadkiem i pisze „ale czarnuch”.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Osoby czarnoskóre często są bohaterami memów lub komiksów, które również prezentują mowę nienawiści, choć przez niektórych internautów są traktowane jako żarty.

Rysunek 4.



Źródło: Komixy.pl.

Oprócz mowy nienawiści sensu stricto młodzi ludzie wspominają o przypadkach obrażenia w internecie z powodu wyglądu – otyłości czy koloru włosów, a nawet niższej pozycji ekonomicznej.

Tak, dużo osób jeszcze ja widziałam właśnie, taki chłopak z naszej szkoły jest taki gruby, X, tak? Tak, no i on wstawił zdjęcie na Facebooku. Fakt, że brzydkie, ale jakiś chłopak mu napisał, że «dzwońcie do Pudliszki, bo pulpet uciekł».

(wywiad grupowy 4, szkoła podstawowa)

Obrażliwe komentarze pod zdjęciami często zdarzają się na portalu fotka.pl. Przykład zaprezentowano poniżej.

Rysunek 5.



Źródło: Fotka.pl.

Stosunkowo często pojawiają się również komentarze dotyczące sposobu ubierania się lub zachowania, które jest odbierane jako typowe dla homoseksualistów. W takich przypadkach młodzi ludzie są często nazywani homoseksualistami, głównie chłopcy, co jest uznawane za określenie krzywdzące, wyzwisko. Często używane są obraźliwe określenia osób homoseksualnych, np. „pedał”. Świadczy to o dużej nietolerancji wobec osób o nieheteronormatywnej orientacji seksualnej. Respondenci w większości nie podważali tego podejścia w stosunku do mniejszości seksualnych, a jedynie sprzeciwiali się nazywaniem kogoś homoseksualistą, skoro nie wiadomo, czy nim jest.

Na przykład jak ktoś jest... na przykład inaczej się ubiera, na przykład emo czy coś w tym stylu. To też właśnie lecą takie: pedał i w ogóle takie... (...) Po prostu jak się jest... jak ktoś jest inny, to ludzie normalni... bo wiedzą, że oni są tacy sami i każdy jest taki sam, i po prostu to ich boli, że... trzeba być... ..że ktoś się wyłamuje z nich i pokazuje im, jacy są zwyczajni albo na przykład daje... na Facebooku teraz są te posty czy coś, ten Kwiatkowski⁴ cały, to lecą po nich, dziewczynom się podoba i w ogóle piszą tam, a chłopacy piszą: pedał, gej i takie różne – a wcale go nie znają.

(wywiad grupowy 3, gimnazjum)

⁴ Dawid Kwiatkowski, piosenkarz

Na przykład mój kolega w sumie wstawił zdjęcie ze swoim przyjacielem, ale normalnie siedzieli koło siebie, a oni już zaczęli pisać, że geje, bo wstawiają zdjęcie ze sobą. No i pełno takich komentarzy my mamy takich kolegów niepełnosprawnych, co leżą na sobie, na WF-ie, trzymają się za rączki na korytarzu no i jak tu nie powiedzieć?

(wywiad grupowy 4, szkoła podstawowa)

No to jak na przykład nasz kolega z klasy ustawił sobie, że jest w związku. A on jest uważany za homoseksualistę. I od razu poleciały komentarze obraźliwe w jego stronę.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Nie podoba im się to, mówią, że jestem pedał, wie pani, takie typowe teraz. (...) Ale jakoś się tym nie przejmuję, bo jak człowiek mnie zna dobrze, to wie, że nie jestem żadnej innej orientacji, tylko podoba mi się po prostu taki styl ubierania, jakoś nie zwracam na to uwagi.

(wywiad 9, ch, 15 lat)

Przykłady tego typu wypowiedzi można znaleźć na portalu Ask.fm (rys. 6). Wśród odpowiedzi dotyczących mowy nienawiści pojawiła się również ta mówiąca o konkurencyjnych drużynach piłkarskich – według badanych w internecie często występuje wzajemne obrażanie się z powodu kibicowania takiej, a nie innej drużynie.

Rysunek 6.

The screenshot shows a Facebook post from a user named 'Bieber+1D+Kwiatkowski=Pedał' (@bieber1Dkwiatekpedalfp). The user's profile picture is a question mark. The post text asks: 'Gdyby zdarzyło Ci się utknąć w windzie z kimś, kogo lubisz, kto by to był?' (If you got stuck in an elevator with someone you like, who would it be?). The user's bio includes: 'Wszędzka Jesteśmy trójką chłopców którzy nie lubią pedałów i założyliśmy FP żeby hejtować pedałów :) #Zymek #Gapa #Piatry Obrazki wysyłamy na e-mail: beiber1dkwiatekpedalfp@vp.pl Nasz FP: https://www.facebook.com/Yebackfjatonatorz'. The post has 6 answers, 7 likes, and 0 gifts. A green button says 'Obserwuj'. The post was made 7 months ago and has 2 likes.

Źródło: Ask.fm.

Jednym z pytań postawionych respondentom było to, kim są autorzy tych obraźliwych treści i jakie są ich pobudki. Respondentom trudno było odpowiedzieć na to pytanie. Najczęściej pojawiającą się pobudką była zazdrość, nuda, ale też głupi żart.

Niektórzy na przykład dla śmiechu to robią, ale dla drugiej osoby to jest trochę strach, bo dostaje się wiadomość i się boisz nawet wyjść z domu, że zostaniesz pobity na przykład?

(wywiad 10, ch, 15 lat)

Pojawiały się też wypowiedzi, że są to osoby zakompleksione, o niskiej samoocenie, próbujące się dowartościować właśnie przez obrażanie innych. Dlatego też częściej występują anonimowo.

Moim zdaniem takie osoby tak naprawdę nie mają odwagi nam powiedzieć tego wprost. To są też takie osoby, które nam się boją pokazać, że chcą jakby, nie są może dowartościowane albo coś takiego i chcą kogoś obrazić, żeby się samemu dowartościować moim zdaniem, są to takie osoby. (...)

I to też jest tak, że nawet ludzie, którzy piszą z imienia i nazwiska też piszą takie rzeczy?

Rzadziej, raczej nie. Bo się trochę wstydzą.

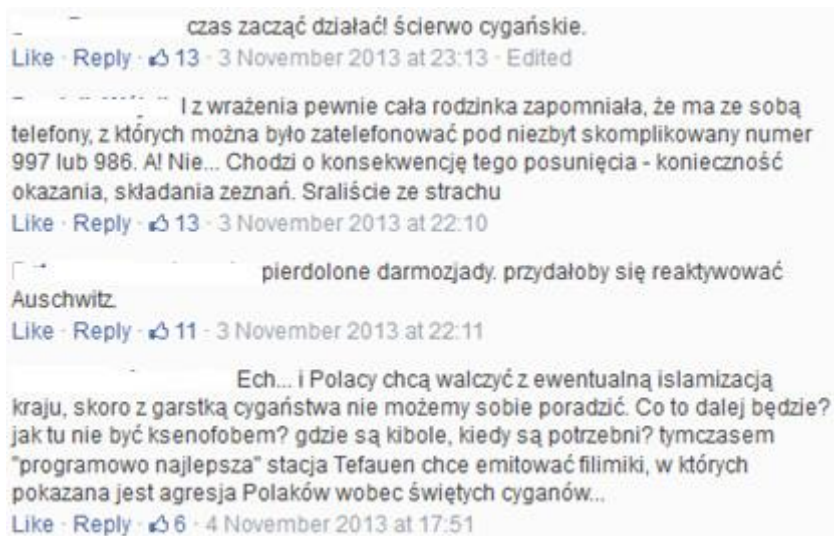
(wywiad grupowy 2, gimnazjum)

Skrajnym przykładem na to, że obrażanie w internecie może służyć poprawieniu swojej sytuacji społecznej, jest przypadek dziewczyny, która „*pisła sobie sama hejty, odpisywała na nie, ściągała odpowiedzi od kogoś innego, i właśnie zbierała te lajki, a odpowiedzi, które miały mało lajków, usuwała*” (wywiad 1, dz, 13 lat).

W przypadku wypowiedzi zakwalifikowanych jako mowa nienawiści, autorami tych treści są, według respondentów, fanatycy i rasiści. Widać jednak było, że nie do końca są oni w stanie odpowiedzieć na to pytanie, raczej sprawiali wrażenie, iż mówią to, co ich zdaniem należało powiedzieć, czy też, co usłyszeli od dorosłych.

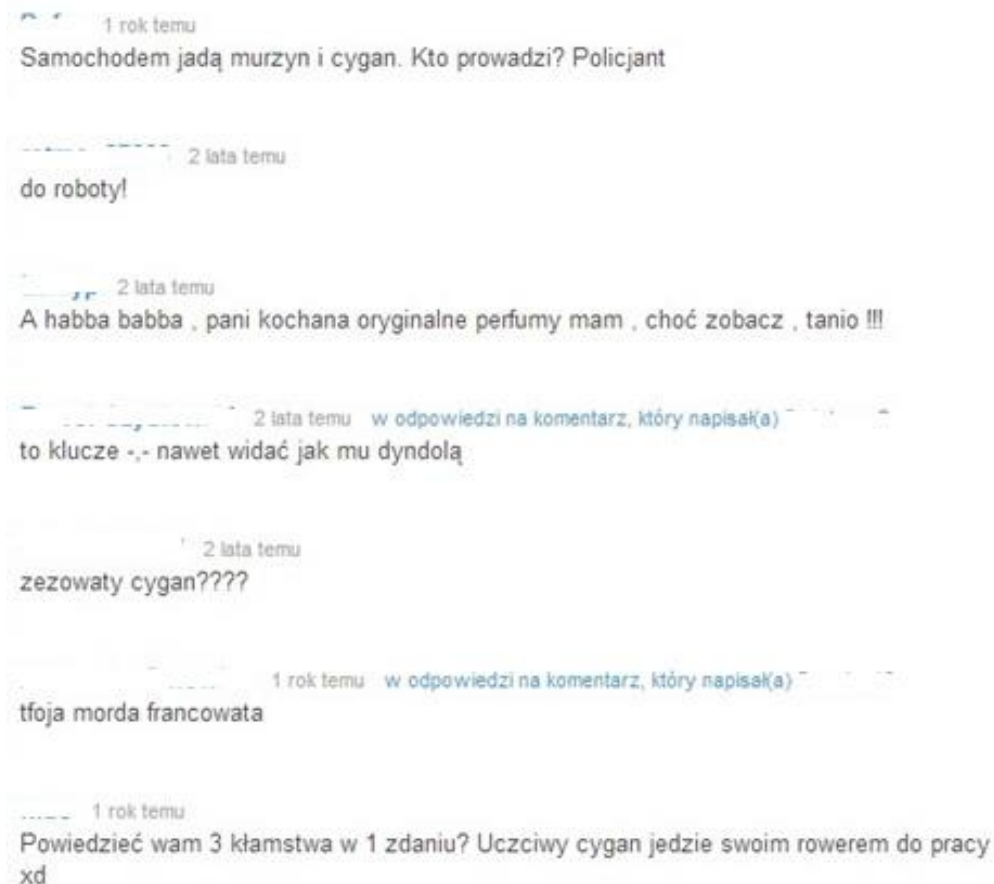
W wywiadach nie pojawił się problem mowy nienawiści wobec Romów, mimo że są oni jedną z grup bardziej narażonych na takie wypowiedzi. Świadczy o tym chociażby to, jak łatwo dotrzeć do mowy nienawiści wobec Romów w internecie. Poniżej zaprezentowano przykłady takich wypowiedzi.

Rysunek 7.



Źródło: YouTube.com.

Rysunek 8.



Źródło: Facebook.com.

Rysunek 9.



Źródło: Facebook.com.

Rysunek 10.



Źródło: zapytaj.onet.pl.

Mowa nienawiści w kontekście hejtu w internecie

Jak wspomniano wcześniej, w badaniu istotne było ujęcie mowy nienawiści w kontekście innych treści obecnych w internecie. W celu zbadania, jak młodzi ludzie postrzegają mowę nienawiści na tle innych obraźliwych treści w internecie, w ramach wywiadów grupowych przytoczono przykłady obraźliwych treści, w tym te o znamionach mowy nienawiści. Przedstawiono badanym dziewięć przykładów zaczerpniętych z internetu, po czym zapytano, czy ich zdaniem są one obraźliwe, czy nie powinno się tego typu treści

zamieszczać w internecie, czy też są one akceptowalne, zabawne, neutralne. Przykłady zostały znalezione w internecie i wybrane przez badaczy. Przy wyborze kierowano się tym, żeby wśród przykładów znalazły się te będące mową nienawiści oraz te, które można zakwalifikować raczej do hejtowania czy kultury obrażania. Był to arbitralny wybór badaczy.

Za najmniej obraźliwą, a właściwie prawie wyłącznie określaną jako żart, została oceniona następująca wypowiedź: „ale wiocha typowe polackowe klimaty. wiocha wąsy i smród potu typowa polska”⁵. Tylko w jednej grupie znalazła się osoba, która stwierdziła, że to może być obraźliwe, pozostałe były zgodne co do tego, że jest to żartobliwa, akceptowalna w sieci wypowiedź.

Co do kolejnych dwóch wypowiedzi – „Ta «piosenka» powinna być używana zamiast elektrycznego krzesła do traceniu ludzi...” i „Może i nie potrafi mówić po polsku, bo mieszkała prawie całe życie za granicą, ale mogłaby się chociaż nauczyć poprawnie wymawiać własne nazwisko... Kiedy słyszę «My name’s Dżoana Kupa»⁶ to płakać mi się chce, że ktoś tak maluczki może mieć taki wpływ na obywateli RP.” było już więcej wątpliwości, ale nadal były oceniane raczej w kategoriach żartów niż hejtu. Pojawiło się również rozróżnienie na celebrytów i innych ludzi. Według respondentów „osoby znane to chyba są do tego bardziej przyzwyczajone” (wywiad grupowy 2, gimnazjum), a co za tym idzie te komentarze kierowane do nich są łagodniej oceniane niż takie same komentarze kierowane do prywatnych osób. Niemniej badani próbowali postawić się na miejscu takiej znanej osoby:

Tak, bo ja jak bym tak usłyszała, to zrobiłoby mi trochę przykro no, bo ona tak po prostu mówi i ktoś się naśmiewa z tego.

(wywiad grupowy 4, szkoła podstawowa)

W środku stawki pod względem obraźliwości respondenci ustawili następujące dwa komentarze: „trzeba być takim samym albo jeszcze gorszym bałwanem żeby nie pojąc ze się ma z bałwanem do czynienia!” oraz „to jest ZŁE... tekst jakiś taki po pijaku pisany, jak po tanim winie, albo nawet nie... po wypiciu wody z wazonu, w którym kwiaty stały miesiąc...”. Oba zostały ocenione niejednoznacznie – niektórzy z uczestników wywiadów grupowych oceniali je jako obraźliwe, inni mówili, że „niektórzy takie komentarze piszą dla żartów, coś takiego” (wywiad grupowy 2, gimnazjum). Badani zwracali także uwagę na wagę kontekstu – bez znajomości kontekstu takiej wypowiedzi, trudno było im ją jednoznacznie ocenić. Również tutaj zwrócono uwagę na różnicę w przypadku znanych osób:

„To już jak do kogoś konkretnie, to już raczej jest obraźliwe ale to jak się mówi, na przykład o jakichś sławnych osobach, to nie jest obraźliwe, to znaczy to nie jest tak obraźliwe dla nich...”

⁵ W przypadku wszystkich przykładów obraźliwych wypowiedzi, pisownia jest zgodna z oryginałem.

⁶ Joanna Krupa, modelka, prezenterka telewizyjna.

(...) to znaczy na pewno jest im smutno, że na przykład się starają, piosenki robią, a potem wszyscy tam... oni tego nie czytają nie, oni tego nie czytają."

(wywiad grupowy 4)

Cztery z dziewięciu wypowiedzi zostały uznane za obraźliwe przez większość uczestników wywiadów grupowych. Pierwszy przykład to komentarz dotyczący wyglądu: „lepiej cię przeskoczyć bo jak chcę przejść obok to się zgubię”. Respondenci zwrócili uwagę w tym przypadku również na wagę kontekstu, a dokładniej, czy byłaby to wypowiedź pod konkretnym zdjęciem i jakie to byłoby zdjęcie. Pokazało to, że obraźliwe treści, podobnie, jak wiele innych treści w internecie, to nie tylko słowa, ale i zdjęcia, najczęściej występujące z komentarzem. Druga wypowiedź, która została uznana za obraźliwą przez wszystkie grupy znowu dotyczyła osoby znanej: „Chodakowska⁷ to obłudny babsztyl z mózgiem napakowanym komunałami jak ze szkoleń dla sprzedawców tandety”. Respondenci zapytani, dlaczego uważają, że jest to obraźliwe, stwierdzili, że „odnosi się do konkretnej osoby, jest po imieniu i nazwisku, poza tym są jeszcze wyzwiska” (wywiad grupowy 2).

W tej czwórce komentarzy znanych za obraźliwe znalazły się dwa przykłady mowy nienawiści. Pierwszy dotyczył osoby znanej – Conchity Wurst, czyli scenicznego alter ego wokalisty Thomasa Neuwirtha, który występując jako drag queen, wygrał konkurs Eurowizji w 2014 roku. Badanym została przedstawiona następująca wypowiedź: „fuj...facet przebrany za kobietę ale brody nie zgolił...żenada – ohydne zachowanie...zbozony facet...”. Większość grup biorących udział w badaniu uznała tę wypowiedź za obraźliwą, jednak w każdej z nich pojawiły się wypowiedzi krytyczne wobec tej postaci czy wręcz obraźliwe.

Moim zdaniem chce rozgłosu (...) Jeżeli chciał rozgłosu, czy chciała, to jest normalne, że będą takie i takie komentarze.

(wywiad grupowy 2, gimnazjum)

Ta Conchita Kiełbasa to jakiś wybryk natury chyba.

(wywiad grupowy 4)

Podobnie było w przypadku drugiego komentarza – przykładu mowy nienawiści. Brzmiał on: „Typowo żydowskie podejście: «nam się po prostu należy i tyle».” W dyskusji grupowej wypowiedź ta została oficjalnie przez większość uznana za obraźliwą.

To jest bardzo obraźliwe, bo Żydów teraz obrażamy, ale w sumie wszyscy tak mówią

(wywiad grupowy 4)

Szczególnie niepokojąca jest druga część przytoczonej wypowiedzi, ponieważ stwierdza ona, że obrażanie Żydów jest nie tylko powszechne, ale także unormowane społecznie. Świadczy o tym również to, że pojawiły się głosy odmienne, iż tego typu wypowiedź nie jest

⁷ Ewa Chodakowska, trenerka fitness.

obraźliwa, a jest to jedynie „wyrażenie własnego zdania raczej” (wywiad grupowy 2, gimnazjum).
Powszechność mowy nienawiści wobec Żydów pokazują także poniższe przykłady.

Rysunek 11.



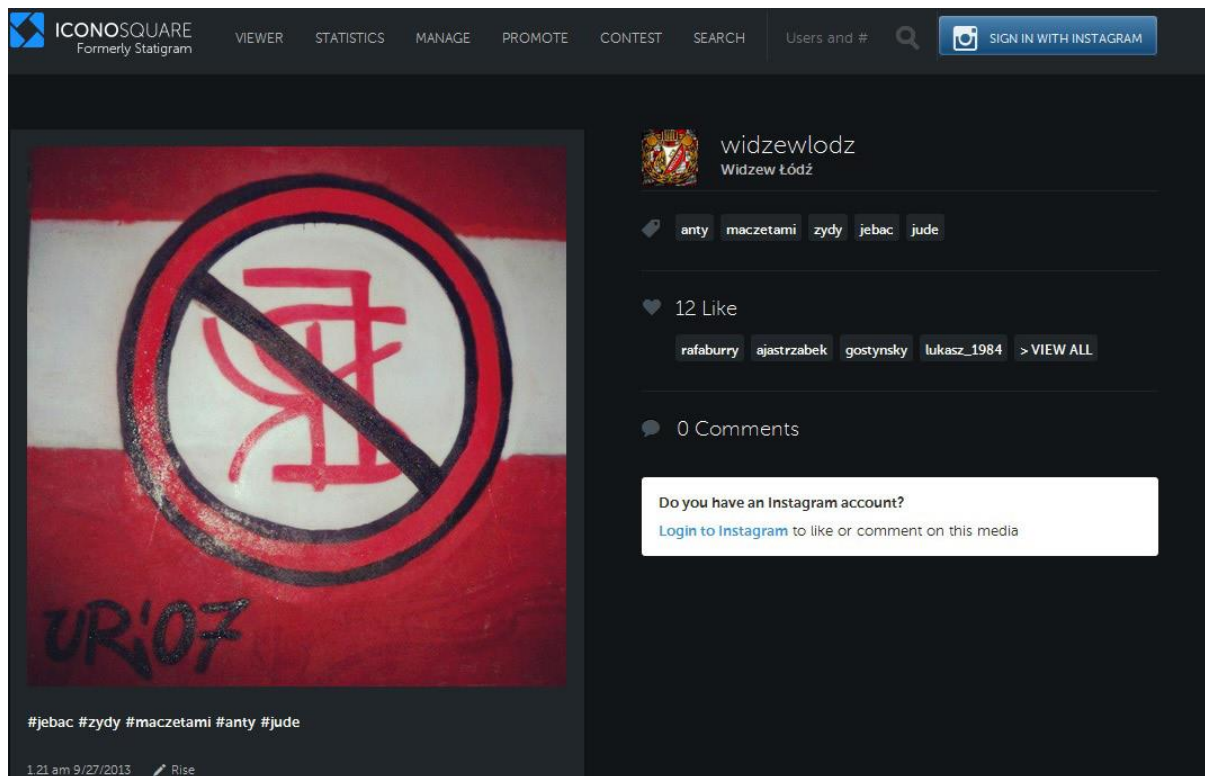
Źródło: Facebook.com.

Rysunek 12.



Źródło: Facebook.com.

Rysunek 13.



Źródło: Iconosquare.com.

Ostatni z zaprezentowanych przykładów pokazuje wykorzystanie nowych opcji w mediach społecznościowych do szerzenia mowy nienawiści – zostały tutaj wykorzystane hasztagi: „#jebać #żydy #maczetami #anty #jude”. Hasztagi mają funkcję nie tylko opisową, ale również – a może przede wszystkim – pozwalają grupować wiadomości. Czyli umożliwiają np. przeszukiwanie wiadomości opisanych hasztagami „#jebać #żydy”.

Podsumowując, respondenci w większości oceniali wypowiedzi, szczególnie te, które można zakwalifikować jako mowę nienawiści, jako wypowiedzi obraźliwe, których nie powinno się publikować w internecie. W niemal każdym przypadku były jednak osoby, które nie zgadzały się z taką oceną. Jeżeli chodzi o przykłady mowy nienawiści, to część wypowiedzi respondentów wydawała się wynikać z przekonania, co powinni powiedzieć niż z tego, co sami sądzą. Oznacza to, że mają oni świadomość norm społecznych w tym obszarze, jednak nie wszyscy do końca je zinternalizowali. Dodatkową ważną informacją było to, że badani nie wydawali się zszokowani czy zniesmaczeni przedstawionymi przykładami, jak sami też twierdzili, tego typu komentarzy jest w internecie dużo, więc są one dla nich codziennością.

Reakcja na obraźliwe treści

To, jak respondenci oraz inni internauci reagują na mowę nienawiści lub inne obraźliwe wypowiedzi było też jednym z pytań postawionych w ramach badania. Jak się okazało, reakcje w dużej mierze zależą od tego, kto jest atakowany – jeżeli jest to konkretna osoba, to stosunkowo często ta osoba lub jej znajomi reagują na takie wypowiedzi, najczęściej również atakując lub obrażając – tworzą się często opozycyjne obozy. Takie sytuacje dotyczą oczywiście głównie znajomych, wtedy sytuacja może nawet eskalować.

To zależy też jaki kto jest, bo jeśli są jedne osoby, bo ja na przykład na to nie zwracam uwagi, że ktoś mnie będzie obrażał, chyba że zaczyna dodawać moje zdjęcia, to wtedy już się źle robi, a tak, to ja ogólnie nie zwracam na to uwagi. Ale są też osoby, które jak tylko usłyszą, że ktoś dla żartów coś powie, to zaraz zaczynają się kłótnie, zaczynają się wyzywać jeszcze gorzej.

(wywiad 7, dz, 12 lat)

Jak zostało to wypowiedziane w powyższym cytacie, najczęstszą reakcją jest jej brak. Zresztą takie też najczęściej dają rady – żeby się nie przejmować, nie reagować. Widać tutaj, że młodzi ludzie nie chcą dać po sobie poznać, że coś ich zabolowało, że taka niewzruszona postawa jest dobrze postrzegana przez rówieśników.

Mam jakąś taką silną wolę teraz i nie patrzę na to, nie obchodzi mnie takie coś.

(wywiad 9, ch, 15 lat)

Młodzi ludzie często nie reagują na mowę nienawiści w internecie, natomiast w przypadku, gdy poczuli się obrażeni lub dotknięci kontaktują się z przyjaciółmi lub bliskimi i rozmawiają z nimi o przykłej sytuacji. Przy czym uczniowie szkoły podstawowej najczęściej zwracają się w takich sytuacjach do rodziców, wstydzą się mówić o tym rówieśnikom, a gimnazjaliści odwrotnie – rozmawiają o tym z przyjaciółmi i nie mówią nic rodzicom.

Mówię [rodzicom], tata pracuje w Policji (...) Znaczy się, jak mam problem w internecie, to albo mówię wychowawcy, nauczycielom jakimś, ewentualnie rodzicom, oni pomagają mi rozwiązać problem. (...) Znaczy się w niektórych sytuacjach muszę im tłumaczyć, ale głównie rozumieją.

(wywiad 5, dz, 12 lat)

Najczęściej do przyjaciela idę i sobie gadamy o tym, śmiejemy się, bo dla mnie to jest śmieszne, bo osoba mnie nie zna, a mówi o mnie różne rzeczy. Albo przyjaciel odpowiada, albo usuwamy to, albo zostawiamy i się śmiejemy z tego potem.

(wywiad 9, ch, 15 lat)

Powodami tego, że nastolatki nie rozmawiają o tym z rodzicami, są, z jednej strony, nieadekwatne ich zdaniem reakcje rodziców, z drugiej – strach przed karą, w tym również taką polegającą na zakazie korzystania z internetu

Nasi rodzice nie wiedzą, co się dzieje na takich portalach i co się na nich robi... albo wyolbrzymią coś, jakiś głupi żart, co dla nas jest żartem a oni stwierdzą, że to jest obraźliwe albo coś w tym stylu.

(wywiad grupowy 2, gimnazjum)

Rodzice to by od razu na policję dzwoniли, jak to rodzice.

(wywiad 10, ch, 15 lat)

Zdarza się, że zwracają się do wychowawcy lub nauczyciela, ale są to bardzo rzadkie sytuacje i zdarza się to jedynie w skrajnych przypadkach, także raczej w przypadku młodszych dzieci. Zasadniczo, zdaniem dzieci i młodzieży, dorośli – zarówno rodzice, jak i nauczyciele – nie rozumieją specyfiki kontaktów przez internet, więc trudno im wy tłumaczyć takie sytuacje.

W przypadku zetknięcia się z mową nienawiści jeszcze częściej występuje brak reakcji, ponieważ respondenci, w większości nie będąc przedstawicielami mniejszości, nie czują się osobiście atakowani, przez co tym bardziej nie reagują.

Jak grałem właśnie na konsoli, tam jakiś Polak mówił przez mikrofon do Niemców coś, przeklinał. (...) Wyłączyłem, bo nie chciałem słuchać, po pierwsze rodzice byli w domu, i tak to takie dziwne, że ktoś tam przeklina, a rodzice pomyślą, że to ja jeszcze przeklinam, czy coś, więc ja nie chcę czegoś takiego w domu, więc wyłączyłem po prostu to. (...) Raz tam dostałem jakieś zaproszenie od jakiegoś tam gościa, do jakiegoś tam anty-Śląska koalicja, jakoś tak, no i ja tam wszedłem, o Śląsku pisali jakieś bzdety takie, a mnie to nie interesuje, bo ja nie mieszkam na Śląsku, więc ja to mam po prostu gdzieś.

(wywiad 2, ch, 13 lat)

Co można zrobić

Ponieważ badanie było realizowane w ramach projektu, w którym planowane są przekazy edukacyjne do młodzieży na temat mowy nienawiści, jednym z ważniejszych pytań badawczych było to, o możliwości zapobiegania i interwencji w przypadku obrażania w internecie.

Jedną z postaw zaprezentowanych przez badanych była bezsilność – ich zdaniem nie da się nic zrobić, ponieważ hejt jest nieodłącznym elementem internetu.

Powiedziałbym, że: witaj w internetach.

(wywiad grupowy 3, gimnazjum)

W internecie jest przyzwolenie na to szczerze mówiąc, część czyta tylko sobie i nic z tym nie robi. Część patrzy, czy może coś... a część jeszcze potrafi wbijać szpile w tą osobę, która jest atakowana, jeszcze specjalnie w internecie jest na to przyzwolenie, bo tak naprawdę nikt... nie da się zainterweniować tak naprawdę. Bo jak będziesz chciał coś zrobić, to się wkręcisz w tą kłótnię ja wiem, co zrobić – odłączmy internet.

(wywiad grupowy 3, gimnazjum)

Usunąć Facebooka. (...) Nie da się. Nie, nie da się po prostu. Zawsze się znajdzie jakiś człowiek, ktoś powie do kogoś, ktoś tak i wszystko się tak poprzekręca.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Część badanych proponowało rozwiązanie polegające na zablokowaniu konta/ profilu lub automatycznym blokowaniu tego typu wypowiedzi – zarówno przez ofiarę, jak i przez administratora, któremu należy wcześniej zgłosić taką sprawę.

Na przykład jakies tam obrażanie, jakies tam wulgarne słowo użyte, to od razu na przykład zablokowanie konta, albo coś w tym stylu, to wtedy by było moim zdaniem na pewno mniej tych różnych wyzwisk, takich publicznych, no i też prywatnych.

(wywiad 3, dz, 14 lat)

Usuwać, na niektórych stronach jest już ten, że jak są wulgaryzmy, bo to automatycznie komputer wyczytuje, nie zamieszcza treści, po prostu to słowo usuwa ze wszystkiego. Jak są portale, na których też usuwane są automatycznie, że jest admin, na przykład są grupy na Facebooku i tam jest kilka adminów, i jak są przekleństwa, czy właśnie obrażają siebie nawzajem, to właśnie usuwają posty po prostu, i blokują użytkowników, że nie mogą do tej grupy wejść.

(wywiad 7, dz, 12 lat)

Zablokować tą osobę też można.

(wywiad 1, ch, 13 lat)

Kogoś tam wyzywa ktoś, tam można zgłosić też, ja zgłosiłem parę razy.

(wywiad 2, ch, 13 lat)

Inną propozycją była reakcja polegająca również na obrażaniu, co miało sprawić, że agresor na własnej skórze przekona się, jak to jest być obrażanym.

Tak samo ich komentować, żeby zauważyli, że może niektórych to boli.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

W wywiadach pojawił się również wątek obecnych narzędzi edukacyjnych skierowanych do dzieci i młodzieży. Jak wynika z wypowiedzi respondentów, mieli oni zajęcia, na których był poruszany problem obrażania w internecie, jednak ich ocena tych zajęć była różna.

U pani pedagog można wszystko powiedzieć. Ostatnio mieliśmy właśnie lekcję o takich rzeczach, i też z nią rozmawialiśmy na takie tematy.

(wywiad 9, ch, 15 lat)

Rada dla tych wszystkich instytucji, dzieci tego nie przyjmują, znaczy nie biorą tego na poważnie, co wy mówicie na tych lekcjach różnych, tam w internecie, co na lekcjach pokazujecie, to dzieci olewają, większość dzieci.

(wywiad 1, dz, 13 lat)

Pytanie o interwencję w przypadku bycia ofiarą obrażania lub mowy nienawiści w internecie, było dużo łatwiejsze dla młodych ludzi niż pytanie o usunięcie mowy nienawiści z internetu w ogóle. Choć także pojawiły się różne strategie. Były one częściowo potwierdzone doświadczeniem.

Pierwsza i jedna z najbardziej popularnych wśród badanych strategii to brak reakcji, nieprzejmowanie się takimi wypowiedziami.

Trzeba być twardym, olewać.

(wywiad 1, dz, 12 lat)

Staram się to zignorować i po prostu nie nawiązywać z nimi dalszego kontaktu.

(wywiad 4, dz, 13 lat)

Radzić sobie samemu, olać.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Jednak nie dla wszystkich była to dobra strategia. Według dużej części młodzieży należy szukać wsparcia, szczególnie w poważniejszych sytuacjach lub kiedy młoda osoba sama sobie z tym nie radzi. Jako osoby, u których można szukać wsparcia lub pomocy wymienieni zostali dorośli, głównie rodzice, nauczyciele oraz rówieśnicy – przyjaciele, rodzeństwo.

Może nie przejmować się po prostu, nie reagować, nie przejmować się chyba, że to zajdzie już za daleko i nie wytrzyma to wtedy powiedzieć komuś dorosłemu albo rodzinie.

(wywiad grupowy 2, gimnazjum)

Powinniśmy powiadomić kogoś dorosłego, że jesteśmy nękani i w jakiś sposób by nam pomogli, jak wyjść z tej sytuacji, co mamy robić, czego nie ujawniać i tak dalej.

(wywiad 4, dz. 13 lat)

Zgłosić rodzicom, pani pedagog, nauczycielom.

(wywiad grupowy 1, szkoła podstawowa)

Do przyjaciół, do siostry, do brata, do rodzeństwa.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Jako służby, którym należy zgłaszać najpoważniejsze sytuacje, wskazano Policję.

Wpierw to można pedagogowi, rodzicom, dopiero później, jak to się zacznie naprzykrzać, kumulować, to można zgłosić policji.

(wywiad 10, ch, 15 lat)

Chyba, że to już jest poważniejsza sprawa, taka w internecie, no to na policję można iść.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Pojawiły się także propozycje strategii alternatywnych do dwóch głównych strategii opisanych powyżej. Jedną z nich jest unikanie zagrożenia – w przypadku gróźb.

Że ktoś już tak na poważnie grozi, że na przykład kogoś pobije albo zabije, żeby lepiej z domu nie wychodził, bo dostanie.

(wywiad grupowy 5, gimnazjum)

Druga strategia to próba porozmawiania z osobą, która publikuje tego typu wypowiedzi. Jest ona jednak możliwa jedynie w przypadku, kiedy autor nie jest anonimowy, a wręcz jest nam znany. Chodzi tutaj więc bardziej o obrażanie się przez rówieśników w internecie niż o mowę nienawiści.

To zależy od osoby, która to pisze, czy naprawdę jest bardzo wredna, chamska i nie ma w ogóle serca, żeby np. te komentarze przestać pisać albo przestać oglądać te moje zdjęcia i w ogóle nie kontaktować się ze mną, to po prostu myślę, że porozmawiać z nią najlepiej. Bo rozmowa jest chyba odpowiedzią na wszystko.

(wywiad 8, dz, 12 lat)

Ograniczenia badawcze

Przy interpretacji wyników badania należy wziąć pod uwagę ograniczenia badawcze, które mogły na nie wpłynąć. Główne ograniczenie wynika z deklaratorywnego charakteru badania, który nie pozwala na poznanie postaw czy nawet realnych zachowań dzieci i młodzieży w sieci. Na wyniki wpłynęło także miejsce realizacji badania – szkoła. Uczniowie są przyzwyczajeni do odpowiadania na pytania nauczycieli – chcą powiedzieć to, co ich zdaniem nauczyciel chce usłyszeć. W sytuacji badania trudno jest zmienić to podejście respondentów. Mimo wprowadzenia, że badaczom zależy na szczerych odpowiedziach oraz że nie ma złych odpowiedzi, w trakcie realizacji wywiadów były momenty, kiedy badacze mieli poczucie, że nie dowiadują się tego, co badani myślą, ale tego, co zdaniem badanych należy powiedzieć w takiej sytuacji. Z oczywistych powodów trudno jest to ocenić.

Wnioski

Jednym z głównych wniosków z badania jest to, że młodzi ludzie nie znają terminu „mowa nienawiści” i nie wiedzą, co on oznacza. Bardziej naturalnym dla nich pojęciem jest „hejt”. Nie wyróżniają oni mowy nienawiści z innych form obrażania w internecie, nie jest też ona dla nich głównym problemem w korzystaniu z sieci. Jeżeli już spotykają się z mową nienawiści, to jest ona skierowana głównie wobec Żydów, homoseksualistów czy osób czarnoskórych. Co ważne, młodzi ludzie nie wszystkie wypowiedzi będące mową nienawiści jako takie klasyfikują. Dlatego kluczowa wydaje się więc tutaj edukacja młodych ludzi nt. zjawiska mowy nienawiści.

Częściej niż mowa nienawiści dotyka ich hejt i obrażanie skierowane do konkretnych osób, niekoniecznie związane z dyskryminacją mniejszości. Tego typu doświadczenia to dla nich codzienność – zdaniem młodych ludzi obrażanie jest nierozdzielnie związane z internetem. Dlatego też, ich zdaniem, nie należy się tym przejmować, a co za tym idzie również niekoniecznie reagować. Trzeba jednak pamiętać, że brak reakcji może wynikać z różnych czynników – np. obojętności, bezsilności, braku wiedzy na temat narzędzi do reagowania czy braku wsparcia, dlatego potrzebne by było przeprowadzenie dodatkowych badań na ten temat. Niemniej, ta postawa może być problematyczna w przypadku projektowania działań edukacyjnych i kampanii, które miałyby zachęcić młodzież do reagowania na mowę nienawiści w internecie.

W kontekście działań edukacyjnych istotny jest sposób, w jaki młodzi ludzie odbierają tego typu działania. W przeprowadzonym badaniu pojawiają się dwie narracje – jedna prezentująca to, co przekazują im dorośli, również w formie kampanii czy przekazów edukacyjnych, natomiast druga – to ich codzienność korzystania z internetu. Młodzież nie

do końca łączy te dwie narracje. Choć zdarza się, że zmieniają swoje zachowania w sieci pod wpływem dorosłych, nie jest to częste, a dodatkowo czasami jedynie udają np. usunięcie profilu na jakimś portalu, mimo że w rzeczywistości tego nie robią. Dlatego też wszelkie przekazy edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży powinny być jak najlepiej dostosowane do ich sposobu korzystania z sieci oraz skonsultowane z ich rówieśnikami pod względem trafności przekazu. Najlepszym rozwiązaniem byłoby angażowanie młodych ludzi w przygotowanie tego typu przekazów od samego początku.

W przypadku mowy nienawiści i postaw wobec dyskryminacji mniejszości ważne wydaje się także nastawienie rodziców i nauczycieli – dzieci i młodzież często przekazują to, co usłyszą od dorosłych i na tej podstawie oceniają wypowiedzi napotykaną się w sieci. Należy więc pamiętać o edukacji nie tylko dzieci i młodzieży, ale także ich rodziców i nauczycieli.

Bibliografia

- Batorski, D. (2013). Polacy wobec technologii cyfrowych – uwarunkowania dostępności i sposobów korzystania. *Diagnoza Społeczna 2013 Warunki i Jakość Życia Polaków - Raport*. [Special issue]. *Contemporary Economics*, 7, 317–341 DOI: 10.5709/ce.1897-9254.114.
- Bilewicz, M., Marchlewska, M., Soral, W., Winiewski, M. (2014). *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*. Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego.
- Budapest Centre for the International Prevention of Genocide and Mass Atrocities (2012). *Hate speech: The role of new media in the prevention of mass atrocities*. Roundtable Report. Budapest: Central European University. Pobrane z: <http://www.mowanienawisci.info/wp-content/uploads/2014/04/Roundtable-Report-HATE-SPEECH-THE-ROLE-OF-NEW-MEDIA-IN-THE-PREVENTION-OF-MASS-ATROCITIES-.pdf>.
- Bychawska-Siniarska, D., Głowacka, D. (red.). (2013). *Mowa nienawiści w internecie. Jak z nią walczyć?* Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- CBOS (2007). *Społeczna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści*. Komunikat z badań. Warszawa: CBOS. Pobrane z: http://www.mowanienawisci.info/wp-content/uploads/2014/04/K_074_07.pdf.
- Council of Europe (1997). *Recommendation No. R (97) 20 of the Committee of Ministers to Member States on „hate speech”*. Pobrane z: http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/hrpolicy/other_committees/dh-lgbt_docs/CM_Rec%2897%2920_en.pdf.
- Krejtz, K. (2012). *Poziom kultury wypowiedzi internetowych i jego determinanty – wnioski z analizy treści wpisów polskich internautów*. W: K. Krejtz (red.), *Internetowa kultura obrażania?* Warszawa: Interactive Advertising Bureau Polska, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej oraz Ośrodek Przetwarzania Informacji.

- Krejtz, K. (red.). (2012). *Internetowa kultura obrażania?* Warszawa: Interactive Advertising Bureau Polska, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej oraz Ośrodek Przetwarzania Informacji.
- Jonak, Ł. (2012). Dlaczego boimy się jednego procenta? O braku agresji w Internecie. W: K. Krejtz (red.). *Internetowa kultura obrażania?* (s. 7–66). Warszawa: Interactive Advertising Bureau Polska, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej oraz Ośrodek Przetwarzania Informacji.
- Łobodziński, S. (2003). *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (polityka państwa, regulacje prawne i nastawienia społeczne)*. Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych. Pobrane z: http://biurose.sejm.gov.pl/teksty_pdf_03/r-219.pdf.
- Nijkowski, L. M. (2008). Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu. W: A. Horolets, *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii* (s. 113–133). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej (2006). *Opinia prawna Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Prawnej w sprawie z oskarżenia prywatnego Ingi Kostrzewy, Agnieszki Kraski, Sandry Rutkiewicz i Joanny Reniger przeciwko Jackowi Tomczakowi i Przemysławowi Alexandrowiczowi oskarżonym o czyny określone w art. 212 § 1 i 212 § 2 kodeksu karnego (sygn. akt XXIII K 20/05/11)*. Pobrane z: http://www.bezuprzedzen.org/doc/opinia_prawna_PSEP.pdf.
- Ratajczak, M. (2013). Nowe media – nowe tożsamości? *Kultura i Historia*, 24. Pobrane z: <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/5003>.
- TNS, Orange Polska, Fundacja Orange, FDN (2013). *Bezpieczeństwo dzieci w internecie. Raport z badań jakościowych i ilościowych*. Pobrane z: http://fdn.pl/sites/default/files/file/Raporty_badawcze/Bezpieczenstwo_dzieci_w_internecie_2013.pdf.
- Troszyński, M. (2012). *Mowa nienawiści i język wrogości w polskim internecie*. Fundacja Wiedza Lokalna. Pobrane z: http://wiedzalokalna.pl/wp-content/uploads/2012/07/raportmniejszosci_podsumowanie.pdf.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93. Pobrane z: <http://isap.sejm.gov.pl/Download;jsessionid=4D7A42A834F04ECF5C24282851B7F4EA?id=WDU19640160093&type=3>.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553. Pobrane z: <http://isap.sejm.gov.pl/Download;jsessionid=4D35F007972403962C117983CE6D4BDE?id=WDU19970880553&type=3>.
- Włodarczyk, J. (2013). Zagrożenia związane z korzystaniem z internetu przez młodzież. Wyniki badania EU NET ADB. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 12(1), 49–68.

Tekst został opublikowany w kwartalniku *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 13(2).

Cytowanie: Włodarczyk, J. (2014). Mowa nienawiści w internecie w doświadczeniu polskiej młodzieży. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 13(2).